

Panorama Kikoła

KWARTALNIK GMINY KIKÓŁ

www.kikol.pl

MARZEC 2015



HISTORIA: Narodowy Dzień
Pamięci Żołnierzy Wyklętych

strona 5



W GMINIE: Otwarcie remizy
w Wołecinie

strona 10



EDUKACJA

Jubileusz Publicznego Gimnazjum w Kikole

W tym roku minie już 16 lat od utworzenia Publicznego Gimnazjum w Kikole na mocy aktów prawnych, wydanych w 1999 roku.
strony 6-7

HISTORIA

„Żeby Polska była Polską”

Prezentujemy Państwu debiutancką pracę historyczną, poświęconą przeszłości Kikoła, której autorką jest ubiegłoroczna absolwentka klasy III a Publicznego Gimnazjum w Kikole Alicja Bojanowska. Praca ta została zgłoszona do V edycji Konkursu Ogólnopolskiego „Losy bliskich i losy dalekich - życie Polaków w latach 1914-89” i zakwalifikowana do etapu wojewódzkiego.
strony 8-9

SPORT

Kikolska Liga Halowa



W połowie lutego rozegrano Superpuchar KLH Dyrektora Zespołu Szkół w Kikole, o który w finale zagrały drużyny Wielgie vs OSP Kikół. Po zaciętej walce lepsza okazała się drużyna OSP Kikół i to do nich powędrowało główne trofeum.
strona 11

Gminne inwestycje

Przedstawiamy rozpoczęte w zeszłym roku najważniejsze zadania modernizacyjno-budowlane w gminie Kikół

Jednym z ważniejszych przedsięwzięć minionego roku była budowa przydomowych oczyszczalni ścieków na terenie gminy Kikół.

Inwestycja rozpoczęta w 2014 roku dotyczyła budowy 167 oczyszczalni. Postępowanie o udzielenie zamówienia publicznego zostało ogłoszone w 2014 roku, które wygrał

Wielobranżowy Zakład Usługowy Andrzej Sieradzki z Włocławka. Projekt dofinansowany z Unii Europejskiej w ramach Działania 321 „Podstawowe usługi dla gospo-

darki i ludności wiejskiej”. Łączny koszt inwestycji to: **1.614.859,22 zł**, z czego dofinansowanie wyniosło: **656.441 zł**, wkład własny gminy: **958.418,22 zł**. ■ **Więcej strony 2-4**



Fot. nadesłane

W ramach gminnej inwestycji powstało 167 przydomowych oczyszczalni



Fot. nadesłane

Efekt końcowy budowy oczyszczalni przy jednej z posesji



Fot. nadesłane

Do budowy oczyszczalni przydomowych potrzebny był ciężki sprzęt



Fot. nadesłane

Wykonawcą robót był Wielobranżowy Zakład Usługowy Andrzej Sieradzki z Włocławka



Inwestycje gminne - ciąg dalszy

Termomodernizacja wraz z wyposażeniem istniejącej świetlicy wiejskiej w Wolęcinie

Inwestycja rozpoczęta w 2014 roku. Postępowanie o udzielenie zamówienia publicznego zostało ogłoszone w 2014 roku, które wygrał GM WIND s. c. z Fabianek. Projekt współfinansowany był ze środków Unii Europejskiej w ramach działania Odnowa i Rozwój Wsi, objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013. Łączny koszt inwestycji to: **521.053,65 zł**, z czego dofinansowanie wyniosło: **319.828 zł**, natomiast wkład własny wyniósł: **201.225,65 zł**.

Inwestycja polegała między innymi na: termomodernizacji istniejącej świetlicy wiejskiej, wymianie stolarki okiennej i drzwiowej, wykonaniu pokrycia dachu z blachodachówki, remoncie instalacji wodno-kanalizacyjnej, remoncie instalacji elektrycznej oraz zakupie wyposażenia. ■



Fot. nadesłane

Tak prezentuje się wyremontowana świetlica wiejska w Wolęcinie



Fot. nadesłane

Modernizacja kosztowała 521.053,65 zł, z czego 319.828 zł wynosiła dotacja z UE



Fot. nadesłane

Budynek świetlicy wiejskiej w Wolęcinie wymagał modernizacji



Fot. nadesłane

Świetlica wiejska w Wolęcinie przed remontem

Termomodernizacja wraz z wyposażeniem świetlicy wiejskiej w Lubinie

Inwestycja rozpoczęta w 2014 roku. Przetarg wygrał Zakład Handlowo-Usługowy MIG-BUD Obuchowski, Kania, Ziemiński Spółka Jawna z Lipna. Projekt współfinansowany był ze środków Unii Europejskiej w ramach działania Odnowa i Rozwój Wsi, objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013. Łączny koszt inwestycji wyniósł: **517.525,84 zł**, z czego kwota dofinansowania to: **293.395 zł**, natomiast wkład własny to: **224.130,84 zł**.

Inwestycja polegała, między innymi, na: termomodernizacji świetlicy wiejskiej, wymianie stolarki okiennej i drzwiowej, wykonaniu pokrycia dachu z blachodachówki, remoncie instalacji wodno-kanalizacyjnej, remoncie instalacji elektrycznej oraz zakupie wyposażenia. ■



Fot. nadesłane

Budynek świetlicy wiejskiej w Lubinie po przeprowadzonej termomodernizacji



Fot. nadesłane

Inwestycja (termomodernizacja wraz z wyposażeniem) kosztowała 517.525,84 zł



Fot. nadesłane

Tak wyglądała budynek w Lubinie przed rozpoczęciem termomodernizacji



Fot. nadesłane

Świetlica wiejska w Lubinie przed inwestycją, dotowaną z UE (293.395 zł)



Fot. nadesłane



Fot. nadesłane



Fot. nadesłane



Fot. nadesłane

„Przebudowa drogi gminnej nr 170103C Moszczonne-Zajeziórze Etap II na odcinku od km 0 + 995 do km 2 + 100 w miejscowości Zajeziórze”

Inwestycja jest dofinansowana z Kujawsko-Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Bydgoszczy w ramach programu wieloletniego pod nazwą „Narodowy Program Przebudowy Dróg Lokalnych Etap II Bezpieczeństwo - Dostępność - Rozwój”. Postępowanie o udzielenie zamówienia publicznego na roboty budowlane zostało ogłoszone 26 stycznia 2015 roku. Roboty drogowe będzie wykonywało Przedsiębiorstwo Robót Drogowych z Lipna za kwotę w wysokości: **441.232,52 zł**. Dofinansowanie wynosi 50 procent. W ramach porozumienia zawartego ze Starostwem Powiatowym w Lipnie otrzymamy dofinansowanie wysokości **10.000 zł**. ■



Fot. nadesłane



Fot. nadesłane

Wymiana pokrycia dachowego na drugim budynku Szkoły Podstawowej w Zajeziórze

Zaplanowano zmianę pokrycia dachowego na drugim budynku Szkoły Podstawowej w Zajeziórze. Zostanie położona blachodachówka, wymienione będzie rynnowanie, modernizację przejdą też kominy wentylacyjne i dymowe. Rozpoczęcie prac przewiduje się na początek lipca bieżącego roku. ■

Budowa ogrodzenia przy Zespole Szkół w Kikole

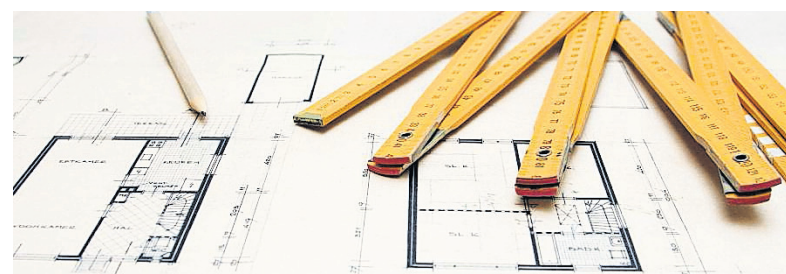
W 2015 roku planowana jest wymiana ogrodzenia przy Zespole Szkół w Kikole. Termin realizacji zadania przewidywany jest na początek lipca. Koszty wymiany ogrodzenia pokryte będą z Funduszu Sołeckiego. ■

Zakup i montaż monitoringu do Zespołu Szkół w Kikole - etap II

Zrealizowany zostanie II etap zakupu i montażu zewnętrznego monitoringu w Zespole Szkół w Kikole. W budżecie na to zadanie zaplanowano **6000 zł**. W 2014 roku zakupiono i zamontowano w szkole monitoring wewnętrzny za kwotę **6.439,87 zł**. ■

Opracowanie dokumentacji na remont świetlicy wiejskiej w Cieluchowie

Zaplanowano opracowanie dokumentacji, czyli projektu budowlanego, kosztorysów oraz specyfikacji technicznej odbioru i wykonania robót modernizacyjnych świetlicy wiejskiej w Cieluchowie. Prace projektowe będą polegały na remoncie, termomodernizacji oraz wyposażeniu świetlicy. ■





Inwestycje gminne - ciąg dalszy

Zmiana sposobu użytkowania istniejącego budynku szkoły na środowiskowy dom samopomocy i podjazdów dla osób niepełnosprawnych

Pierwszy etap został zakończony w 2014 roku. Gmina pozyskała środki na sfinansowanie ww. inwestycję od wojewody kujawsko-pomorskiego, który przeznaczył na ten cel **500.000 zł**. Postępowanie o udzielenie zamówienia publicznego zostało ogłoszone w listopadzie 2014 roku. Firma, która została wyłoniona w wyniku postępowania przetargowego, to Z.P.U.H. „BUDPAL” Paweł Rusicki z Włocławka. Łączny koszt inwestycji wyniósł: **520055,55 zł**. Roboty budowlane zostały zrealizowane za kwotę **354.493,22 zł**, natomiast **165.562,33 zł** stanowią koszty wyposażenia (meble, sprzęt RTV i AGD, sprzęt informatyczny oraz rehabilitacyjny) oraz koszty dokumentacji technicznej. W 2015 roku planowane jest pozyskanie kolejnej kwoty dotacji od wojewody kujawsko-pomorskiego na doposażenie Środowiskowego Domu Samopomocy oraz zamontowanie zewnętrznej windy. ■



Fot. nadesłane



Fot. nadesłane



Fot. nadesłane

Zmiana sposobu użytkowania budynku po SP w Grodzieńcu na lokale socjalne

W 2014 roku rozpoczęto inwestycję pn. „Zmiana sposobu użytkowania istniejącego budynku po Szkole Podstawowej w Grodzieńcu na lokale socjalne”. W związku z powyższym zaadoptowano 11 lokali mieszkalnych. Powołana przez wójta komisja mieszkaniowa zbadała sytuację bytowo-mieszkaniową rodzin, które złożyły podania o lokale socjalne. Dziesięciu rodzin, które spełniały warunki, przyznano lokale. Powyższe rodziny otrzymały również z Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej dotację na pracę remontowo-wykończeniową przyznanych mieszkań. ■



Fot. nadesłane



WIDZIELIŚMY



1 marca - Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych

Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych rozpoczął się w Kikole mszą świętą w kościele parafialnym pw. Świętego Wojciecha, koncelebrowaną przez o. Romana Wita z Jasnej Góry, o. Aleksandra Pikora oraz ks. Marka Mrówczyńskiego. Po mszy świętej została poświęcona tablica pamiątkowa, której odsłonięcia dokonali starosta lipnowski Krzysztof Baranowski i wójt gminy Kikół Józef Predenkiewicz.



Dalszą częścią obchodów była akademii w sali widowiskowej. Uczniowie Zespołu Szkół w Kikole wraz ze swoimi opiekunami i nauczycielami przygotowali montaż słowno-muzyczny, dotyczący działań i prześladowania Żołnierzy Wyklętych. Zaprezentowano również wystawę zdjęć i treści pozyskanych z Instytutu Pamięi Narodowej.

Ustawą z 3 lutego 2011 roku Sejm RP ustanowił 1 marca Narodowym Dniem Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Data 1 marca nie jest przypadkowa, ponieważ tego dnia w 1951 roku w mokatowskim więzieniu komunistów strzałem w tył głowy zamordowali przywódców IV Zarządu Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość - Łukasza Cieplińskiego i jego towarzyszy walki, którzy tworzyli kierownictwo ostatniej ogólnopolskiej konspiracji, kon-

tinuującej od 1945 roku dzieło Armii Krajowej. Uchwalenie Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych jest formą uczczenia ich walki i ofiary, ale także bólu i cierpienia, jakich doznawali przez wszystkie lata PRL i ci-
szy po 1989 roku.

Już 14 marca 2014 roku w Kikole został powołany Komitet Organizacyjny Obchodów 5. rocznicy Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych. W skład komitetu weszli: Józef Predenkiewicz - wójt gminy Kikół, Jacek Sadowski - przewodniczący Rady Gminy, Krzysztof Kuczkowski - historyk, Małgorzata Rzepczyńska - dyrektor Zespołu Szkół w Kikole, ks. Marek Mrówczyński - proboszcz parafii w Kikole, o. Aleksander Pikor - przeor klasztoru w Trutowie, patronat honorowy objął Krzysztof Baranowski - starosta lipnowski. TEKST I ZDJĘCIA: K.K.



Z życia kikolskich emerytów - związkowców

Na początku lutego br. związkowcy z koła nr 3 Polskiego Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów w Kikole podczas spotkania w świetlicy wiejskiej podsumowali miniony rok oraz nakreślili kierunki działania na rok 2015.

Działalność koła w minionym roku była dość ciekawa. Rok rozpoczęto od wyjazdu na koncert kolęd do Ośrodka Chopinowskiego w Szafarni. Ważnym wydarzeniem były wyjazdy do Teatru Muzycznego w Łodzi, w marcu na operetkę „Zemsta Nietoperza” oraz w październiku

na koncert „Wielka sława to żart”. Zorganizowano wycieczkę na trasie: Kikół - Malbork - Szymbark. W każdej z tych imprez udział brało po 50 uczestników. Oprócz związkowców, pojechali także inni mieszkańcy gminy Kikół, którzy stanowili ok. 60-70 % uczestników. Członkowie koła zajęli pierwsze miejsce na dożynkach gminnych w konkursie na tradycyjny wieniec dożynkowy. Główną nagrodę przeznaczono na wyjazd rehabilitacyjno-terapeutyczny do Ciechocinka. Dla dzieci zorganizowaliśmy wyjazd do Jura Parku w Solcu Kujawskim. Bawiliśmy się na piknikach integra-

cyjnych w Skępem i Chrostkowie, śpiewaliśmy na biesiadzie w Lipnie i w zaprzyjaźnionych kołach z powiatu Lipno. Zorganizowaliśmy spotkanie z przedstawicielami KPP Lipno dla wszystkich mieszkańców Kikoła, którzy licznie przybyli na debatę.

Było jeszcze wiele innych - mniejszych - imprez, o których zbyt długo byłoby mówić, niemniej są one bardzo ważne w naszym działaniu.

Na spotkaniu podziękowano także samorządowi gminnemu oraz wójtowi gminy Kikół za wsparcie w działaniu oraz za zrozumienie potrzeb i problemów emerytów. Szczegół-

nie podkreślić trzeba, że część tych imprez była organizowana wspólnie z wójtem gminy Kikół.

Łączna wartość imprez zorganizowanych w 2014 roku znacznie przekroczyła 17 tysięcy zł, w tym otrzymane dotacje zewnętrzne wynosiły ponad 8,5 tysiąca zł. Koło dotowało członków z własnych środków w łącznej kwocie ponad 1,6 tysiąca zł.

Na spotkaniu przyjęto plan pracy na rok 2015. Będą to działania podobne do tych z roku poprzedniego. Część jest już realizowana jak koncert kolęd góralskich, wyjazd rehabilitacyjno-terapeutyczny oraz w kwietniu

wyjazd na musical „Skrzypek na dachu”.

Wzorem lat poprzednich obowiązkowo weźmiemy czynny udział w obśłudze Festiwalu „Wilkowyjce”, dożynkach gminnych i uroczystościach patriotycznych, organizowanych przez gminę.

Życie na emeryturze nie musi być nudne - może być aktywne, pełne wrażeń i miłych niespodzianek. Po latach wypełnionych pracą i troskami o codzienność nastał czas odpoczynku i relaksu. Tego czasu nie możemy przeoczyć. Mamy tylko jedno życie.

Kikół 06.03.2015



Publiczne Gimnazjum w Kikole (cz. 3)

KRZYSZTOF KUCZKOWSKI

W 1999 roku w polskim systemie szkolnym zreformowano ośmioletnią szkołę podstawową, funkcjonującą w takiej postaci od połowy lat 60. XX wieku, redukując ją do sześciu klas oraz przywracając do życia szkołę typu gimnazjalnego. Gimnazja bowiem istniały, zarówno w Polsce międzywojennej, jak i w pierwszych latach po drugiej wojnie światowej (do 1948 roku). W 2014 roku minęło 15 lat od utworzenia Publicznego Gimnazjum w Kikole na mocy aktów prawnych, wydanych w 1999 roku.

Ważniejsze osiągnięcia szkoły w latach 2002-2007

W owym czasie kilka obszarów pracy kikolskiego gimnazjum rozwijało się niezwykle pomyślnie. Nasi uczniowie wielokrotnie udowodnili, że są prawdziwymi mistrzami mowy polskiej. Zdobywali laury różnych konkursów teatralnych, przy czym wystawiane sztuki często oparte były na scenariuszach napisanych przez nich samych. Tak zdarzyło się w maju 2003 roku, kiedy to grupa naszych gimnazjalistów wzięła udział w międzynarodowym konkursie teatralnym pod patronatem PCK. Członkowie szkolnego koła PCK, dopiero co związani przez nauczycielkę Beatę Orylską, wystawili przedstawienie wg scenariusza uczennicy kl. II d Katarzyny Czarneckiej pt. „Oblicze rodziny”. Spektakl zdobył uznanie jurorów, którzy nagrodzili go pierwszym miejscem w kategorii gimnazja i szkoły średnie. Zwycięski zespół tworzyli uczniowie: Marta Krasuska, Paulina Rumińska, Dorota Rejterada, Aleksandra Bors, Katarzyna Czarnecka, Łukasz Pipczyński, Marcin Florowski, Michał Chłopecki, Sebastian Jabłoński, Kamil Rzepiński. Z kolei uczennica kl. II b Adrianna Gołuch w tym samym roku wzięła udział w powiatowym konkursie pn. „Komiks kontra AIDS” i zdobyła I miejsce. Opiekunkę koła PCK wspierały inne nauczycielki, a wśród nich Irena Lewandowska, Elżbieta Mielicka, Anna Antczak.

Identycznie zakończył się występ naszego zespołu w IV Powiatowym Przeglądzie Przedstawień Teatralnych „Człowiek Człowiekowi”, zorganizowanym przez Zarząd Rejonowy PCK w Lipnie w 2006 roku. Grupa



2002 rok. Uczestnicy I Regionalnego Konkursu Recytatorskiego „Moja mała Ojczyzna” z polonistką I. Lewandowską w Golubiu-Dobrzyniu w towarzystwie aktora Jerzego Turka

z PG w Kikole ponownie pod opieką Beaty Orylskiej i przy wsparciu polonistek oraz pedagoga E. Mielickiej, wystawiła wówczas spektakl pt. „Młodość kontra uzależnienia”. Rok wcześniej podczas Przeglądu przedstawień jasełkowych w Lipnie nasz zespół zajął II miejsce, natomiast indywidualnie zwyciężyli uczniowie Katarzyna Jackowska i Krystian Sadowski, którzy przygotowywali się pod opieką Renaty Kilanowskiej.

Nie mniejsze sukcesy odnosili nasi reprezentanci, startując w konkursach poezji, przy czym zwyciężali zarówno początkujący poeci, jak i uczniowie deklamujący poezję uznanych twórców. Tak było w 2002 roku podczas I Regionalnego Konkursu Recytatorskiego „Moja mała Ojczyzna” w Golubiu-Dobrzyniu, kiedy to jury z aktorem Jerzym Turkiem przyznało II miejsce Darii Jagielskiej za deklamację wiersza „Droga” Jerzego Pietrkiewicza. Było też tak w 2004 roku, kiedy to w II Regionalnym Konkursie Poezji pn. „Ziemni Dobrzyńskiej Strażnicy Poranków”, zorganizowanym we Wielgim przez Stowarzyszenie Gmin Ziemi Dobrzyńskiej, uczennica klasy II b Marta Wyborska zdobyła I miejsce za swój utwór poetycki pt. „Wiersz na dobranoc”. Zaś w „Dobrzyńskim Konkursie Recytatorskim”, który odbył się w Karnkowie, nasze przedstawicielki zdobyły trzy pierwsze miejsca (Paulina Rumińska, Marta Krasuska i Aleksandra Bors). Dobra passa w tej dziedzinie trwała jeszcze przez najbliższe lata. W roku szkolnym 2006/07 recytatorki PG w Kikole rywalizowały w Regionalnym Konkursie Poezji Karola Wojtyły w Krojczynie, w Regionalnym Konkursie Recytatorskim w Lubaniu oraz w Kujawsko-Dobrzyńskim Konkursie Poezji Regionalnej

w Karnkowie. Startując w pierwszym z nich Ewelina Urbańska zwyciężyła, a Agnieszka Różycka zajęła trzecią lokatę. Do drugiego zgłosiła się m.in. Patrycja Olszewska i zdobyła drugą lokatę, a potem powtórzyła sukces w trzecim z konkursów, tym razem ex aequo z Ewelina Urbańską.

Największe osiągnięcie w zakresie konkursów przedmiotowych stało się udziałem Adrianny Gołuch, gdyż w 2004 roku została ona finalistką wojewódzkiego konkursu polonistycznego, zorganizowanego przez Kuratorium Oświaty w Bydgoszczy. Natomiast w 2007 roku Jolanta Lewicka zajęła 43. miejsce w ogólnopolskiej olimpiadzie języka angielskiego. Uczeń Adrian Falkowski startował z powodzeniem w konkursie matematycznym „Kangur”, zdobywając III miejsce w rejonie obejmującym dawne województwo wrocławskie. Kilka wyróżnień w tym konkursie zdobyła również Joanna Podlas, a także Przemysław Kamiński.

W szkole funkcjonowało wiele kół zainteresowań, których uczestnicy często prezentowali efekty swojej działalności na forum szkolnym, a także stawiali w szranki konkursowe na różnych szczeblach. Poniżej próba przeglądu dorobku części z nich.

Mistrzowie zmagani sportowych

Lata 2002-2007 to pasmo nieustannych sukcesów w dziedzinie sportowej na arenie powiatowej, jak również na wyższych szczeblach. Przez wiele lat wiedliśmy prym w rywalizacji w ramach tzw. Powiatowych Igrzysk Młodzieży Szkolnej. W zasadzie każdego roku szkoła zajmowała pierwsze miejsce w grupie dziewcząt albo chłopców, a kilkakrotnie w obu grupach jedno-

ześnie. Kontynuacja tego dzieła przyczyniła się do ogłoszenia PG w Kikole zwycięzcą współzawodnictwa sportowego w całym dziesięcioleciu 1999-2009 zarówno w kategorii dziewcząt, jak i chłopców, z ogólną liczbą punktów 90. W dalszej kolejności sklasyfikowano: Lipno (73 pkt), Skępe (72), Tłuchowo (53), Karnkowo (52), Wielgie (50), Dobrzyń (42) Bobrowniki (32), Chalin (13) i Radomice (12).

Warto przy okazji jubileuszu przypomnieć drużyny i zawodników wielokrotnie stawiających w przeszłości na podium, rozstrawiając w ten sposób imię szkoły i gminy. Rejestr tych wszystkich osiągnięć znajdujemy w „Kronice Uczniowskiego Klubu Sportowego TRAMP”, prowadzonej po mistrzowsku w okresie od września 1999 do czerwca 2007 roku przez dwójkę nauczycieli wychowania fizycznego Iwonę Krajewską i Ireneusza Sobocińskiego. UKS „Tramp” ukonstytuował się w grudniu 2000 roku. W składzie zarządu znaleźli się: Krzysztof Kuczkowski (prezes), Ireneusz Sobociński (sekretarz), Iwona Krajewska (skarbnik) oraz członkowie - Małgorzata Sadowska, Marta Szychulska, Mateusz Wiśniewski. Komisję rewizyjną tworzyli: Ireneusz Zajackowski (przewodniczący), Maria Wyborska (sekretarz), Aleksander Chlewicki, Adrian Falkowski i Jakub Tomczyk. Poniżej krótki opis efektów działania klubu.

Unihokej

W 2003 roku drużyna dziewcząt zdobyła tytuł mistrzyni powiatu oraz województwa. Dzięki temu sukcesowi zespół uzyskał prawo startu w zawodach rangi ogólnopolskiej, rozegranych w Mielcu, gdzie zajął IV miejsce. Drużynę tworzyły: Anna Ziemińska, Karolina Jurkiewicz, Róża Justyńska, Katarzyna Urbańska, Joanna Urbańska, Magdalena Dąbrowska, Paulina Szychulska, Justyna Cichocka, Adrianna Gołuch, Katarzyna Kołodziej-ska, Katarzyna Wiśniewska. Opieku-

nami zespołu byli nauczyciele Iwona Krajewska i Ireneusz Sobociński.

W rok później zespół dziewcząt zdobył III miejsce w finale wojewódzkim, rozgrywanym w ZST w Lipnie. Do zestawienia z roku poprzedniego dołączyły Ewelina Urbańska, Marta Wiśniewska, Ewa Osiońska i Karina Rygielska.

Także drużyna chłopców dotarła w 2004 roku do finału wojewódzkiego i zdobyła tytuł mistrzowski. W jej składzie grali Dariusz i Tomasz Bonisławscy oraz Maciej Wyborski, Jakub Jankowski, Mateusz Mroczkowski, Mateusz Gieszkiewicz, Mateusz Małecki, Karol Kaźmierkiewicz i Rafał Baranowski. Rok wcześniej chłopcy wygrali zawody powiatowe, a w wojewódzkich zajęli IV miejsce. Drużynę tworzyli wówczas: Damian Żurański, Łukasz Pipczyński, Michał Chłopecki, Sebastian Jabłoński, Mariusz Trzeciak, Maciej Wyborski, Dariusz Bonisławski, Mateusz Bojarski, Michał Wiśniewski, Kamil Łukiewski i Łukasz Nadrowski.

Szachy

W 2003 roku w tej dyscyplinie szkołę reprezentowała Martyna Chlewicka, a także jej brat Aleksander, Walde-mar Ciechacki, Konrad Baranowski i Adrian Falkowski. Ta utalentowana ekipa zajęła I miejsce w powiecie i III w województwie. W rok później drużyna zwyciężyła ponownie w zawodach rangi powiatowej. U boku Martyny Chlewickiej wystąpili wówczas Dariusz i Tomasz Bonisławscy oraz Karol Gieszkiewicz. Podobnym laurem zakończyła się rywalizacja powiatowa w 2005 roku, a w 2006 roku drużyna dotarła do finału wojewódzkiego (Dawid Falkowski z IB, Karol Gieszkiewicz i Ewelina Urbańska z IIB).

Tenis stołowy

Wylegarnią talentów w tej dyscyplinie była SP w Woli, skąd do gimnazjum przychodzili zawodnicy już



Kikół w finale ogólnopolskim w unihokeju dziewcząt, Mielec 5-6 czerwca 2004 r.



Wicemistrzowie województwa w piłce siatkowej z 2004 roku wraz z opiekunem Piotrem Zarębkim

Bonislowski, Mateusz Bojarski, Michał Wiśniewski, Kamil Łukiewski, Łukasz Nadrowski, Michał Rudewicz, Krzysztof Chyziński, Mateusz Malecki, Janusz Wiśniewski, Damian Żurański, Łukasz Pipczyński, Sebastian Jabłoński, Mariusz Trzeciak i Maciej Wyborski byli graczami tamtej drużyny.

► Piłka siatkowa

Już w 2002 roku nasza reprezentacja chłopców w piłce siatkowej zwyciężyła w zawodach rangi rejonowej. Natomiast poważne sukcesy przysły w 2004 roku. Wówczas to chłopcy z naszego gimnazjum - Dariusz Bonislowski, Sebastian Jabłoński, Łukasz Pipczyński, Karol Kozłowski, Mateusz Bojarski, Damian Żurański, Sebastian Kamiński, Michał Wiśniewski i **Wojciech Kozłowski** (zdjęcie niżej) - dotarli aż do finału wojewódzkiego w Bydgoszczy i wywalczyli третią lokatę. W rok później zarówno reprezentacja chłopców, jak i dziewcząt, zwyciężyły w powiecie, a w rejonie zajęły odpowiednio III i II miejsce. Drużynę dziewcząt tworzyły zawodniczki: Roma Gołuch, Natalia Blonkowska, Ewelina Pipczyńska, Marta Jasińska, Ewelina Urbańska, Eliza Baranowska, Karolina Kuczkowska, Katarzyna Jackowska, Joanna Baranowska, Marta Wiśniewska, Małgorzata Pietruszewska, Katarzyna Opuszyńska, Karina Rygielska, Anna Ciechanowska. Natomiast w zespole chłopców grali bracia Dariusz i Tomasz Bonislawscy, a ponadto Maciej Wyborski, Jakub Jankowski, Mateusz Mroczkowski, Robert Różański, Łukasz Pipczyński, Mateusz Gieszkiewicz, Rafał Baranowski.

► Lekka atletyka

Anna Ziemińska, startując w 2003 roku w biegu na 100 m, wywalczyła I miejsce w powiecie i wzięła udział w zawodach wojewódzkich. Podobny sukces odniosła sztafeta 4 x 100 m dziewcząt (Marzena Mazurkiewicz, Katarzyna Kołodziejska, Karolina Jurkiewicz, Anna Ziemińska), zajmując I miejsce w powiecie (M. Mazurkiewicz i A. Ziemińska startowały także na szczeblu wojewódzkim). Rok później podczas zawodów powiatowych na dystansie 100 m nie miała sobie równych Katarzyna Kołodziejska. Mistrzyniami powiatu w sztafecie 4 x 100 m okazały się ponownie A. Ziemińska, K. Jurkiewicz, K. Kołodziejska oraz Joanna Urbańska, a cała drużyna dziewcząt - siostry Joanna i Katarzyna Urbańskie, Róża Justyńska, A. Ziemińska, K. Jurkiewicz, K. Kołodziejska, Dorota Sybilska, Daria Mielnik, Żaneta Osińska, Justyna Kluszczyńska, Marta Stempska, Elżbieta Siedlecka, Wioletta Cędrowska, Marta Krasuska, Katarzyna Ciećwier - zajęły I miejsce w powiatowej lidze szkolnej LA. Były jeszcze dalsze sukcesy indywidualne.

W 2006 roku w zawodach wojewódzkich Katarzyna Zalewska zajęła IX miejsce w biegach przełajowych, a Łukasz Detmer piąte w skoku w dal, w zawodach powiatowych w biegu na 300 m triumfował Dawid Urbański. Z kolei w 2007 roku nasi reprezentanci wygrywali na szczeblu powiatu w następujących dyscyplinach: oszczep (Jolanta Lewicka, Hubert Górczyński), pchnięcie kulą (Sara Musiałkowska), bieg na 800 m (Katarzyna Zalewska), skok w dal (Ł. Detmer). Następnie drużyna w składzie: Łukasz Detmer, Katarzyna Zalewska, Dawid Urbański, Krzysztof Podlas, Marta Tucholska, Sara Musiałkowska wystąpiła w zawodach wojewódzkich.

Twórcami wszystkich sportowych sukcesów byli nauczyciele ogarnięci prawdziwą pasją. Na szczególne upamiętnienie zasłużyli Iwona Krajewska, Ireneusz Sobociński, Piotr Zarębski, Dorota Gajewska oraz Emilia Grzywińska.

Koło modelarskie



Członkowie koła modelarskiego z opiekunką Małgorzatą Bejgrowicz na lotnisku 2006 r.

Fenomenem nie tylko w skali szkolnej okazało się koło modelarskie, które rozpoczęło swoją działalność z początkiem roku szkolnego 2004/2005 jako sekcja Uczniowskiego Klubu Sportowego „Tramp”. Efektem działalności sekcji stał się udział w konkursach, organizowanych przez Aeroklub Włocławski i Międzynarodową Federację Lotniczą. Już w pierwszym starcie Karolina Radlińska zwyciężyła w konkursie plastycznym, a drużynowo zdobyliśmy I miejsce w kategorii modeli balonów, uzyskując prawo do udziału w mistrzostwach Polski, które zostały ostatecznie odwołane z powodu śmierci papieża Jana Pawła II. W składzie drużyny byli: Agnieszka Różycka, Karolina Radlińska, Patrycja Ziętara, Artur Zalewski, Jarosław Rejterada, Karol Kaźmierkiewicz. Opiekunką sekcji i jej twórczynią była nauczycielka geografii Małgorzata Bejgrowicz. (Kronika, t. II).

A potem był prawdziwy grad nagród i zaszczytów. W 2006 roku modelarze wzięli udział w Krajowym Konkursie Młodych Artystów FAI pn. „Sporty lotnicze w harmonii z naturą”, zorganizowanym przez Aeroklub Włocławski. W kategorii 10-13 lat zwyciężyła Karolina Malinowska, zaś w kategorii 14-17 lat Mateusz Mroczkowski. W regionalnych zawodach „Młodzi modelarze-lotnicy na start” indywidualnie I miejsce zdobył Jarosław Rejterada. Drużyna natomiast zakwalifikowała się do mistrzostw Polski, które rozegrano w Radomiu 23 kwietnia 2006 roku. Już we wrześniu tego roku nasi reprezentanci wystartowali w otwartych Regionalnych Mistrzostwach Aeroklubu Włocławskiego Latawców, zdobywając drużynowo tytuł mistrzowski. Artur Zalewski nie miał sobie równych w zawodach indywidualnych w kategorii latawców skrzynekowych, a Jarosław Rejterada był drugi w kategorii latawców płaskich. Po tych sukcesach drużyna reprezentowała region w Latawcach Mistrzostwach Pol-

ki. Członkowie pierwszego z tych kół, stosując tradycyjne ręczne technologie, wykonywali elementy strojów średniowiecznych, różnego rodzaju ozdoby oraz przedmioty codziennego użytku. Pokazywali je potem przy okazji rozmaitych festynów i kiermaszy. Wzory mogli czerpać z festynów archeologicznych w Biskupinie, dołączyli corocznie zabierani przez swojego opiekuna. Akademia Przedsiębiorczości z powodzeniem przygotowała młodych ludzi do prowadzenia działalności gospodarczej, a nasi reprezentanci kilka lat później zdobyli w tym względzie palmę pierwszeństwa w rywalizacji ogólnopolskiej. Członkowie koła polonistycznego napisali scenariusze licznych apeli i imprez środowiskowych, będące zarysem udanych inscenizacji. Wśród nich były, m.in., zadedykowane papieżowi Janowi Pawłowi II „Ocalić od zapomnienia” (2005 rok) oraz „Szukałeś nas... Jesteśmy” (2006 rok). Powstawały one z inspiracji polonistki A. Antczak, której pomagały E. Mielicka, M. Wyborska, I. Lewandowska, A. Maćkiewicz. Pod opieką A. Antczak i E. Mielickiej zredagowany został zbiór poetycki „Co nam w duszy gra”. Chór szkolny „Belcanto” pod kierunkiem M. Drobek zdobywał wyróżnienia, startując w Ogólnopolskim Konkursie Chórów Dzieci i Młodzieży w Toruniu. Krzysztof Siedlecki, Adrian Krajewski i Karol Gurtowski - przygotowani przez nauczyciela D. Koralewskiego - zwyciężyli w 2004 roku w eliminacjach powiatowych Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy o Bezpieczeństwie Ruchu Drogowego. Inną drużyną, którą opiekowały się polonistki R. Kilanowska i A. Kwidzińska, stanęła do rywalizacji o tytuł powiatowego „Mistrza Ortografii 2004”, w wyniku czego trzy reprezentantki naszego gimnazjum zajęły lokaty w pierwszej dziesiątce - Adrianna Gołuch (2), Dorota Rejterada (5), Marta Kostrzewska (8). Opisane wcześniej sukcesy uczniów stających do „Kangury” nie byłyby możliwe bez pomocy nauczycieli matematyki - Marzeny Dankowskiej, Beaty Frej i Pawła Kuczkowskiego. Za sprawą R. Kilanowskiej i Z. Siedleckiej drużyna harcerska „Kikodruchy” organizowała zloty, a także w 2004 roku brała udział w Festiwalu Piosenki Harcerskiej w Czarnem, zajmując I miejsce. Z inicjatywy tej pierwszej nauczycielki systematycznie każdego roku gimnazjaliści wyjeżdżali na fantastyczne sympozja naukowe dla młodzieży odbywające się w Dobrzyniu nad Wisłą. Wspomnieć wypada także szereg wycieczek turystyczno-krajoznawczych, jakie były możliwe dzięki nauczycielce geografii Małgorzacie Bejgrowicz. Zabrała ona uczniów m.in. w Karkonosze, na Mazury i Pomorze Zachodnie oraz do Niemiec. ■

odpowiednio zaawansowani technicznie. Absolwentki tejże szkoły - Magdalena Laskowska i Joanna Wachowska - już w 2002 roku zdobyły drużynowe mistrzostwo powiatu. Inny absolwent wspomnianej szkoły Kamil Rzepiński, startując w zawodach rozgrywanych w 2003 roku, indywidualnie zajął I miejsce w powiecie, a potem brał udział w zawodach wojewódzkich. W grze deblowej ten sam zawodnik wraz z Michałem Urbańskim (również wychowanek SP w Woli) zajęli I miejsce w powiatowym turnieju i ostatecznie uplasowali się na IV miejscu w finale wojewódzkim. W 2004 roku pierwszym i drugim miejscem w powiecie podzielili się ponownie odpowiednio M. Urbański i K. Rzepiński. Drugi z zawodników wraz z Martą Stempską wystąpili w zawodach szczebla wojewódzkiego. Nasi reprezentanci w tej dyscyplinie, M. Urbański i Paweł Wiśniewski, ponownie zatriumfowali w 2006 roku podczas zawodów powiatowych, a później zajęli II miejsce w rejonie. Pięknym sukcesem zakończył się start indywidualny M. Urbańskiego w finale wojewódzkim, kiedy to zdobył третią lokatę.

► Piłka nożna

W 2004 roku drużyna chłopców zdobyła mistrzostwo powiatu (na zawodach rejonowych w Rypinie IV miejsce). W jej składzie grali: Damian Żurański, Łukasz Pipczyński, Sebastian Jabłoński, Mariusz Trzeciak, Maciej Wyborski, Dariusz Bonislowski, Mateusz Bojarski, Michał Wiśniewski, Łukasz Nadrowski, Michał Kamiński, Michał Rudewicz, Maciej Rybczyński, Radosław Dąbrowski, Łukasz Boniecki, Marcin Lewandowski, Paweł Maczewski, Damian Wasiński, Rafał Maćkiewicz, Jarosław Pankowski, Karol Girszewski, Tomasz Jaworski.

► Piłka ręczna

W przeszłości dumą Kikoła była drużyna szczypiorniaka. W gimnazjum staraliśmy się nawiązać do tej tradycji. W 2003 roku reprezentacja chłopców wygrała zawody powiatowe, a następnie sięgnęła po третие miejsce w zawodach rejonowych. Dariusz



„Żeby Polska była Polską”¹

W hołdzie wszystkim polskim lotnikom poległym w czasie II wojny światowej

Prezentujemy Państwu debiutancką pracę historyczną, poświęconą przeszłości Kikoła, której autorką jest ubiegłoroczna absolwentka klasy III a Publicznego Gimnazjum w Kikole Alicja Bojanowska. Praca ta została zgłoszona do V edycji Konkursu Ogólnopolskiego „Losy bliskich i losy dalekich - życie Polaków w latach 1914-89” i zakwalifikowana do etapu wojewódzkiego. Wydrukowana była także na łamach „Panoramy Kikoła”, jednakże niefortunnym zbiegiem okoliczności do jej treści wkradły się istotne błędy. Pragnąc zadośćuczynić autorce, postanowiliśmy zaprezentować jej artykuł w całości jeszcze raz.

Krzysztof Kuczkowski



Fotografia ze zbiorów rodzinnych

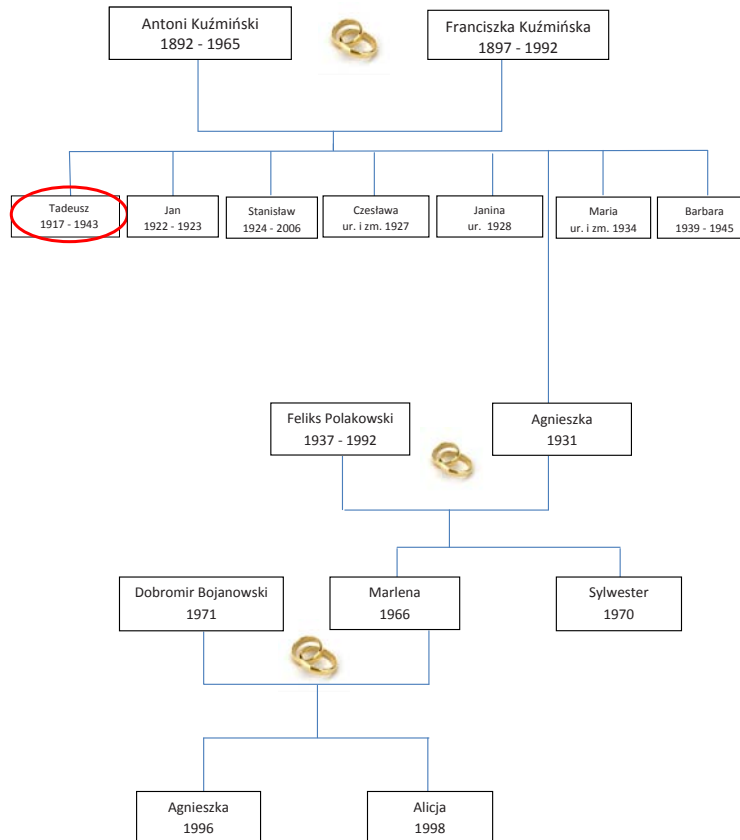
Fot. Archiwum

zi niewinnych osób i obaw o to, czy Bóg pozwoli mu przetrwać kolejny dzień. To wszystko było dla niego impulsem, by działać i zmieniać ten stan beznadziei, jakim była II wojna światowa.

II. LOSY RODZINY KUŹMIŃSKICH W LATACH 1939-1945

Moi pradziadkowie wraz z liczną rodziną mieszkali w Kikole. W tamtych czasach była to mała, wiejska miejscowość, co sprawiło, że sytuacja materialna mieszkańców była trudna. Wybuch wojny tylko pogorszył ten stan. W czasach okupacji niemieckiej (1939-1945) ludność Kikoła musiała decydować, czy jest po stronie okupanta, czy przeciwko niemu. Już 2 września 1940 roku wprowadzono tak zwane Volkslisty, czyli niemieckie listy narodowościowe. Ludzie, którzy je podpisywali, mogli liczyć na lepsze warunki życia. Volkslisty były podzielone na cztery kategorie: Volksdeutscher, Deutschstammige, Eingedeutsche, Ruckgedeutsche. Każdy, kto chciał zostać wpisany do stosownego rejestru, musiał wypełnić ankietę.

Mimo ewentualnych korzyści wynikających z podpisania tej listy, a także wbrew namowom zaprzężonego urzędnika, biedna, ale przepełniona patriotyzmem rodzina, nie podpisała jej. Z tej przyczyny jej członków spotkały różne represje i prześladowania. Naziści zabierali im kartki żywnościowe, eksmitowali z mieszkań i zabraniali kupowania w lepiej zaopatrzonych sklepach. Moja rodzina była więc zmuszona do zakupów tylko w tych obskurnych, najgorszych miejscach, gdzie można było kupić co najwyżej marmoladę z buraków (w której często znajdowano szczurze łapki) i spleśniały chleb. Niepodpisanie listy sprawiło, że cała moja rodzina znalazła się na pierwszym miejscu wykazu osób przeznaczonych na spalenie w nowo budowanym krematorium w pobliskiej wsi Moszczonno. Na szczęście jednak obiekt ten nie został ukończony, a moją rodzinę pozostawiono przy życiu.



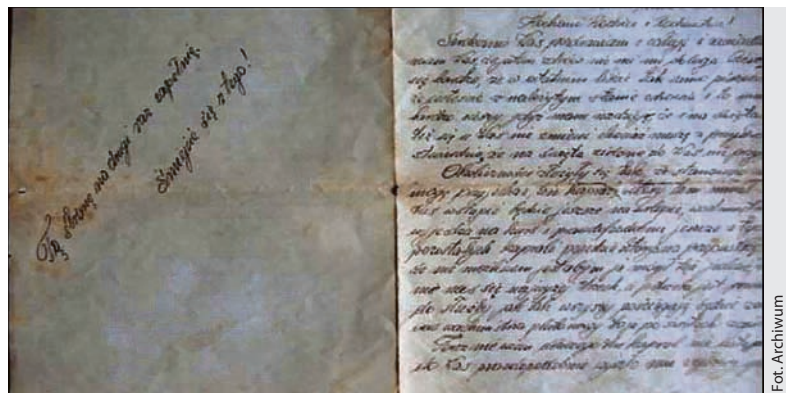
TABLICA GENEALOGICZNA RODU KUŹMIŃSKICH

I. WSTĘP

Przeszłość mojej rodziny nigdy nie była łatwa, ale zawsze opierała się na poświęceniu i nieocenionym patriotyzmie. Szczególnie w czasach prześladowań i krwawych rządach nazistów, moja rodzina czuła ducha walki i nie pozwoliła, by reżim faszystowski złamał jej godność. Każdy z jej członków był na swój sposób bohaterem, ale największym autorytetem jest dla mnie Tadeusz Kuźmiński.

Tadeusz był bratem mojej babci Agnieszki Polakowskiej. To właśnie dzięki niej poznałam historię jego życia. Jednak przez lata jej wspomnienia o nim przybłyły,

a jedynymi pamiątkami jakie po nim pozostały, są odznaczenia zwane potocznie gapami lotniczymi, krzyżyki, monety, żyletki, stary album i tylko jeden list. Powodem tak niewielkiej liczby pamiątek jest to, iż moja babcia w obawie o zdrowie swojej matki spaliła niemal wszystkie jego rzeczy. Tym właśnie sposobem z kilkudziesięciu listów, które Tadeusz napisał do rodziny, pozostał tylko jeden. Mogę sobie tylko wyobrażać, co było napisane w pozostałych, jakie emocje nim kierowały podczas misji. Wiem, że jego największym marzeniem było życie w kraju wolnym od nienawiści, rze-



Fot. Archiwum

List Tadeusza- zachowany do dziś

III. ŻYCIORYS TADEUSZA

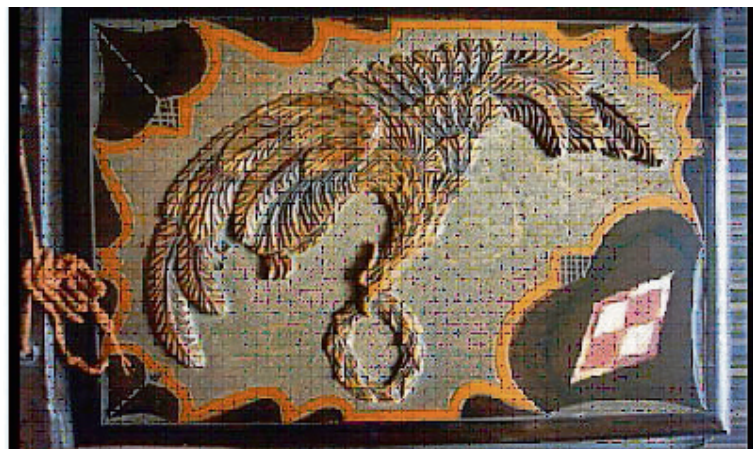
Tadeusz Kuźmiński urodził się 31 października 1917 roku. Wraz z ojcem Antonim oraz matką Franciszką (z domu Nastachowską) zamieszkał w Kikole. Miał siedmioro młodszego rodzeństwa, jednakże czworo z nich zmarło tuż po urodzeniu lub w wieku dziecięcym. Jego ojciec był robotnikiem drogowym, natomiast matka pracowała dorywczo u rolników, równocześnie opiekując się domem i dziećmi.

Dzieciństwo Tadeusza wypełniały papierowe modele samolotów. Początkowo konstruował je jedynie dla zabawy, szybko jednak zamieniło się to w jego największą pasję. Uwielbiał o nich słuchać oraz patrzeć jak latają. Często puszczał je po pokoju i z rozbawieniem obserwował, jak wpadają do

garnków lub talerzy. Po ukończeniu Szkoły Elementarnej w Kikole i Gimnazjum w Lipnie postanowił spełnić swoje marzenie i zostać pilotem. W tym celu wyjechał do Torunia, gdzie w 1938 roku ukończył podstawowy i wyższy kurs pilotażu w 4. Pułku Lotniczym w Toruniu, powstałym w miejsce dawnej Szkoły Obserwatorów i Strzelców. Gdy wybuchła II wojna światowa Tadeusz miał 22 lata. Podczas swoich krótkich pobytów w rodzinnym domu uczył swoje rodzeństwo patriotycznych piosenek, w tym swojej ulubionej pt. „Morze, nasze morze”². Niestety, nie udało mi się ustalić, gdzie walczył podczas Kampanii Wrześniowej. Wiem natomiast, że po upadku Polski przedzierał się wraz z innymi żołnierzami do zachodniej Europy, aby dalej wal-

¹ Tytuł pieśni napisanej w 1976 roku przez Jana Pietrzaka

² „Morze, nasze morze”- utwór kpt. Adama Kowalskiego, pochodzący z przełomu lat 20. i 30. XX wieku



Fot. nadesłane

Pamiątka ukończenia podstawowego i wyższego kursu pilotażu

czyć w obronie Ojczyzny. Wszystkie pieniądze, które wówczas udało mu się zgromadzić, przesyłał wraz z listami rodzinie. Jednak w związku z represjami jakie dotykały rodziny Polaków walczących za granicą, listy przychodziły do bliskiego przyjaciela Tadeusza, który mieszkał w Sikorzu. Dopiero później tenże kolega pisał do rodziny, starając się jak najwierniej odtworzyć treść korespondencji. Listy, które Tadeusz pisał osobiście, początkowo przychodziły z Rumunii. Jednak po przystąpieniu tego państwa do „Paktu trzech”, który pierwotnie został zawarty pomiędzy Niemcami, Włochami i Japonią oraz w związku z likwidacją polskiej ambasady³, Tadeusz zmuszony był wyjechać z tego kraju. W swoich relacjach opisywał liczne przeżycia oraz wyrażał swój niepokój o zdrowie najbliższych, czego dowodzi fragment jednego z nich: „Serdecznie Was pozdrawiam i całuję i zawiadamiam Was, że jestem zdrow i nic mi nie dolega. Cieszę się bardzo, że w ostatnim liście tak samo piszecie, że jesteście w należytym stanie zdrowia i to mnie bardzo cieszy...”

Nie udało mi się odtworzyć trasy, którą Tadeusz pokonał, żeby dostać się do Francji, a następnie do Wielkiej Brytanii. Jednakże dowiedziałam się, że los związał go z pilotem Henrykiem Kwiatkowskim, późniejszym autorem książki pt. „Bomby poszły”, w której kilkakrotnie wspominał imię i nazwisko

Tadeusza. W jego książce odnalazłam informację o tym, że znaczna część pilotów dostała przydział do 18. OTU (Operational Training Unit), czyli Jednostki Treningu Bombowego szkolącej załogi bombowe tylko i wyłącznie do polskich dywizjonów. Autor wspomina, jak pewnego dnia po długim i męczącym oczekiwaniu na przybycie gońca z dowództwa w końcu uzyskał listę skierowań i dyspozycję, aby stawić się nazajutrz w dowództwie po „posting” do jednostki, którą była właśnie 18. OTU. Henryk Kwiatkowski wspomina tę chwilę następująco: „Poprosiłem adiutanta o pokazanie mi listy i zobaczyłem na niej znajome nazwiska: Władysław Sowa, Tadeusz Sękowski, Tadeusz Kuźmiński [...]”⁴. Szkolenie grupy obejmowało loty z instruktorem, zajęcia z budowy Wellingtona oraz zagadnienia teoretyczne. „Wreszcie pewnego dnia czterech instruktorzy [...] zarządzili zbiórke pilotów naszej grupy i podzielili nas między siebie. Tadka Kuźmińskiego, Władka Sowę i mnie wziął Michał Leszkiewicz”⁵.

Zatem to piloci musieli dobrać sobie członków załogi. Często jednak z powodu braku znajomych sprzed wojny zasięgali porad u kolegów. Radiotelegrafistą w załodze Tadeusza był znany mu z 4. Pułku Lotniczego w Toruniu sierżant Mierzwa. Początkowo treningi bojowe odbywały się w Bramcote, następnie w Hemswell i Blyton. Tadeusz wraz z Henrykiem Kwiat-

kowskim i pozostałymi członkami załogi zostali przydzieleni do eskadry „B”. Mieli do dyspozycji siedem samolotów i przez kilka dni latali naprzemiennie po dwóch. Ćwiczyli starty, lądowania oraz loty na jednym silniku w rejonie lotniska. Przy czym zmieniali się co godzinę, a na lokalne loty zabierali radiotelegrafistów⁶. Po ukończeniu szkolenia we wrześniu 1942 roku drogi Tadeusza Kuźmińskiego i Henryka Kwiatkowskiego rozeszły się. Każdy z nich uzyskał przydział do innego dywizjonu, ale niekiedy jeszcze spotykali się, dzielili przeżyciami oraz doświadczeniami. Najczęstszym miejscem ich spotkań był zajazd noszący nazwę „Kanby Corner”, powszechnie znany jako „Happy Corner”⁷.

Ostatecznie Tadeusz został przydzielony do 300. Dywizjonu Bombowego „Ziemi Mazowieckiej”. Jego numer służbowy to RA-F:P_783169⁸. Niestety, nie udało mi się znaleźć informacji na temat jego lotów. Z przekazów ustnych dowiedziałam się, że Tadeusz w swoich listach do rodziny pisał o niebezpieczeństwie, lotach oraz bombowcach. Miał w zwyczaju nazywać bombowce „trumunami”, do których wchodząc, człowiek dobrowolnie wystawia się na śmierć. Prawdopodobnie każdy żołnierz oswajał się z myślą, że jego kres może być bliski. Wydaje mi się, że podobnie było z Tadeuszem, gdyż przygotowywał rodzinę na taką ewentualność.

W nocy z 13/14 marca 1943 roku Tadeusz i jego załoga odbyli swój ostatni lot. Ich zadaniem było minowanie wód w rejonie Saint Nazaire. Pilot Henryk Kwiatkowski tak opisuje to miejsce: „St. Nazaire leży u ujścia Loary i właśnie tam Niemcy wybudowali silną bazę dla okrętów wojennych i floty handlowej. Jednym słowem był to bardzo ważny punkt strategiczny na atlantyckim wybrzeżu Francji. Obrona St. Nazaire była bardzo silna i wiedzieliśmy, że wiele polskich i angielskich maszyn stamtąd nie wróciło”⁹.

Załoga, w której skład wchodził: sgt. (pil.) Tadeusz Kuźmiński, sgt. (strz.) Atanazy Popkow, sgt. (strz.)

Franciszek Połom, F/O (nawig.) Karol Kramarczyk, swoje zadanie wykonała na Wellingtonie III BH-K (BK 516)¹⁰. Ich samolot został zestrzelony do morza. Nigdy nie odnaleziono ich ciał.

Ofiara złożona przez polskich lotników w czasie II wojny światowej była wyjątkowo krwawa. Jednostki myśliwskie utraciły w wyniku szkoleń i działań bojowych około 550 żołnierzy, zaś jednostki bombowe utraciły ponad 1200 lotników¹¹.

IV. POWOJENNA RZECZYWISTOŚĆ

Wiosną 1943 roku do rodziny Kuźmińskich dotarła niewielka paczka. Niby niepozorna, jednak kryła w sobie wielki ładunek bólu i cierpienia. Największe obawy i przeczcucia spełniły się, a wieść o śmierci Tadeusza sprawiła, że nawet długo po wojnie moja rodzina nie potrafiła otrząsnąć się z tego okropnego koszmaru. Na dodatek w Polsce powojennej na rodziny posiadające krewnych w zachodniej Europie spadły represje, a pamięć o lotnikach polskich była skrzętnie niszczone. Minęło wiele lat, zanim po długim okresie prześladowań i dyskryminacji ich rodziny w końcu doczekały sprawiedliwości. Za to w Anglii wspomnienie bohater-skich lotników wcześniej zostało wykute na cokole pomnika „Polish War Memorial”, znajdującego się

w Northolt, na którym również zostało umieszczone imię i nazwisko Tadeusza.



Fot. nadesłane

Paczka, która przysłała zza morza

Wojna przyniosła licznym narodom ciężkie straty, spośród których wiele miało skutki nieodwracalne. Sądzę jednak, że mimo wszystko powinniśmy pozwolić, aby choć w części rany się zabiły, by móc normalnie funkcjonować. Wydaje mi się, że powinniśmy również dopilnować, aby w naszej pamięci na zawsze pozostało wspomnienie ludzi, których wiara i odwaga były silniejsze niż strach o własne życie. Niech więc ci wszyscy, którzy wtedy polegali będą dla nas inspiracją do tego, by poświęcać się i działać w imię dobra Ojczyzny. Osobiście pragnęłabym, aby nigdy więcej żadna rodzina nie musiała odbierać przesyłki podobnej do tej, jaką otrzymali moi krewni i by nigdy wojna nikomu nie zabrała najbliższych osób. ■



Fot. nadesłane

Pomnik „Polish War Memorial”

³ J. Garliński: „Polska w drugiej wojnie światowej”, Warszawa 2009, s. 101

⁴ Henryk Kwiatkowski, Bomby poszły, Warszawa 1982, s. 72-73

⁵ Tamże, s. 75

⁶ Tamże, s. 77

⁷ Tamże, s. 96

⁸ O. Cumft, H. Kujawa, „Księga Lotników Polskich poległych, zmarłych, zaginionych 1939-1946”, Warszawa 1989, s. 357

⁹ H. Kwiatkowski, „Bomby poszły”, s. 105

¹⁰ www.polishairforce.pl dnia 28.02.2014 r.

¹¹ www.wikipedia.org Polskie Siły Powietrzne w Wielkiej Brytanii, dnia 28.02.2014 r.



WIDZIELIŚMY

Otwarcie remizy w Wolęcinie

Po zakończonej inwestycji pn. „Termomodernizacja wraz z wyposażeniem istniejącej świetlicy wiejskiej w Wolęcinie”, 8 lutego nastąpiło uroczyste otwarcie remizy dla mieszkańców Wolęcina. Była to okazja do spotkania się mieszkańców miejscowości Wolęcin, przedstawicieli Rady i Urzędu Gminy w Kikole, a także wykonawców w nowo wyremontowanej świetlicy wiejskiej. Spotkanie zostało zorganizowane z budżetu gminy Kikół oraz środków pozyskanych od sponsorów przez mieszkańców miejscowości Wolęcin.

TEKST: K.K., ZDJĘCIA: A.R.



WIDZIELIŚMY

Dzieci były na wycieczce w lesie

Dzięki uprzejmości wójty łowczego Józefa Predenkiewicza, a także leśniczego Piotra Poznańskiego oraz Tomasza i Pawła Jułga uczniowie klas młodszych mogli odwiedzić zwierzęta w ich naturalnym środowisku - lesie.

Wycieczka odbyła się 5 lutego. W myśl hasła: „Myśliwi - Dzieciom, Dzieci - Zwierzętom” uczniowie zabrali ze sobą zgromadzoną jesienią karmę: ziarno, marchew, kukurydzę itp. Uczniowie pamiętali również o obierkach i suchym chlebie. Wszystko to dzieci zostawiły w ogromnym paśniku oraz ukryły w ziemi, którą będą „buchtować”

dziki. Leśniczy oraz podleśniczy pokazali uczniom „poletka zero-we” z rozłożoną karmą w ramach ochrony pól, lizawki i inne ważne urządzenia leśne. Dzieci zadawały wiele pytań, na które mogły otrzymać fachową odpowiedź. Na koniec uczniowie oraz nauczyciele mogli odpocząć, ogrzać się i pożywić przy wspólnym ognisku, dzięki wsparciu Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Kikole. Organizatorzy i uczniowie składają podziękowania za wspaniałą wycieczkę.

TEKST: KATARZYNA CHOJNACKA
ZDJĘCIA: K.K.





WIDZIELIŚMY



Kikolska Liga Halowa - KLH

W niedzielę, 15 lutego, rozegrano Superpuchar KLH Dyrektora Zespołu Szkół w Kikole, o który w finale zagrały drużyny Wielgie vs OSP Kikół. Po zaciętej walce lepsza okazała się drużyna OSP Kikół i to do nich powędrowało główne trofeum.

**I - Załoga Gwiezdnego Patrolu
II - Dream Team
III - POWER RANGERS
IV - OSP Kikół
V - Wielgie
VI - Green Team
VII - Futsal Team
VIII - TOP TEAM**

Dziękujemy Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Kikole za wsparcie w organizacji Kikolskiej Ligi Halowej. Podziękowania należą się także Kolegium Sędziów Kujawsko-Pomorskiego Związku Piłki Nożnej Grupy Lipno za obsadę sędziowską i pomoc w organizacji KLH. Serdeczne podziękowania dla „Tygodnika CLI” za objęcie patronatem KLH i relacje z każdej kolejki rozgrywek.

TEKST: K.K.
ZDJĘCIA: I.M.

Po rozgrywkach Superpucharu podsumowano Turniej Kikolskiej Ligi Halowej 2014/2015 o Puchar Wójta Gminy Kikół. Po 7 kolejkach z udziałem 8 zespołów i rozegraniu 28 spotkań, w których padły 243 bramki, wyniki przedstawiają się następująco:

Puchary i medale wręczali: wójt gminy Kikół Józef Predenkiewicz, dyrektor Zespołu Szkół w Kikole Małgorzata Rzepczyńska oraz przewodniczący Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Kikole Mieczysław Sławkowski.



Zdobywcy Superpucharu - OSP Kikół



Załoga Gwiezdnego Patrolu - I miejsce



Dream Team - II miejsce



Power Rangers



ZGP



OSP Kikół IV miejsce



Przewodniczący GKRPA



Futsal Team



WIDZIELIŚMY



„Myśliwi - Dzieciom, Dzieci - Zwierzętom”

W Zespole Szkół w Kikole 14 stycznia ph. „Myśliwi - Dzieciom, Dzieci - Zwierzętom” odbyło się uroczyste podsumowanie konkursu pt. „Najbardziej pomysłowy karmnik dla ptaków”.

Na uroczystość przybyli: przedstawiciel Koła Łowieckiego „Żubr” nr 144 łowczy Józef Predenkiewicz i leśniczy „Leśnictwa Jankowo” Piotr Poznański. Do organizatora konkursu, Katarzyny Chojnackiej, wpłynęły 32 prace. Karmniki były profesjonalnie wykonane, zaproponowano wiele nowatorskich rozwiązań. Komisja (w składzie: Małgorzata Jankowska, Elżbieta Chyzińska, Józef Myszkowski) miała trudne zadanie wyłonienia najbardziej pomysłowego przedstawienia tematu. Po burzliwych obradach nagrodzono czterech uczniów: Amelię Znaniecką kl. IIIa SP, Natalię Kalinowską Ic PG,

Anetę Okońską IIIb PG, Fabiana Znanieckiego Ia SP. Uczniowie otrzymali piękne albumy przywiezione przez leśniczego oraz kubki z logo „Naszej Gminy”. Pozostali uczniowie otrzymali wyróżnienia oraz tematyczne nagrody książkowe, ufundowane przez wójta gminy Kikół i dyrektorkę Zespołu Szkół. Uroczystość uświetnili najmłodsi uczniowie SP, prezentując część artystyczną. Dzieci recytowały wiersze o tym, jak ważne jest dokarmianie zwierząt w czasie zimy i o tym, że ptaki podziękują nam wiosną. Na zakończenie uroczystości laureaci konkursu wręczyli swoje prace zaproszonym gościom. Pozostałe karmniki zostaną zamocowane na terenie szkoły. Organizatorzy konkursu składają serdeczne podziękowania rodzicom i dziadkom za pomoc w wykonywaniu karmników.

TEKST: K. CHOJNACKA, ZDJĘCIA: K.K.

*Z okazji nadchodzących Świąt Zmartwychwstania Pańskiego
pragniemy złożyć*

*wszystkim mieszkańcom Gminy Kikół
najserdeczniejsze życzenia.*

Niech nadchodzące święta

*będą dla każdego z Was niezapomnianym czasem,
spędzonym bez pośpiechu, trosk i zmartwień.*

Życzymy, aby był to czas spokoju i radości

wśród rodziny i przyjaciół

oraz wszystkich bliskich dla Was osób.

*Niech nie opuszcza Was pomysłność
i spełnią się najskrytsze marzenia.*

*Przewodniczący Rady Gminy
Jacek Sadowski*

*Wójt Gminy Kikół
Józef Predenkiewicz*